

GAZETA DLA KOBIECI

OGŁOSZENIA umieszczone na całej str. zł 300.— 1mm — 1 łamu zł 0.29
Gazeta dzieli się na 4 łamy.
Telefon nr. 15-27 Konto czekowe 200-368

Stary gruchot!

Dzienniki zagraniczne donoszą, że we Francji młody, bo ośmnaście lat mający chłopak, popełnił straszną zbrodnię, zamordował siedmdziesięcioletnią staruszkę dla rabunku i zyskał dwa franki, ponieważ staruszka więcej pieniędzy nie posiadała. Złapano go i przed sądem odpowiadał za popełniony czyn. Nastąpiło przesłuchanie podsądnego wobec całego składu sądu i sędziów przysięgłych.

Przewodniczący zapytał oskarżonego:

— Czy zamordowałeś tę kobietę w tym celu by zrabować jej te dwa franki? Czy wiedziałeś o tem, że więcej pieniędzy nie posiada i czy wiedząc jak jest biedną byłbyś ją tylko dla zdobycia tak marnej sumy zamordował?

— Dlaczego nie — odpowiedział cynicznie chłopak.

— Cóż mi mogło zależeć na życiu takiego starego „gruchota”? Zresztą ja pracuję dla każdego zysku.

— Masz ośmnaście lat, a jesteś takim strasznym zbrodniarzem! Kto cię na taką drogę wprowadził?!

— Cóż mnie to obchodzi kto mnie wprowadził.

— Więc przyznajesz się do wszystkiego, o co jesteś obwiniony?!

— Tak jest, przyznaję się i równocześnie kpię sobie z tego!

— W takim razie sędziowie przysięgli wydadzą wyrok, a ma głos obrońca.

Wstał więc obrońca i z ogromnem wzruszeniem rozpoczął swą mowę:

— Postawione mi zadanie obrony tego chłopca jest bardzo łatwe, bowiem oskarżony przyznaje się do wszystkiego, obrona w takich warunkach jest niemożliwa i bezprzedmiotowa. Jednak powiem słów parę w tej kwestji.

— Jeżeli sąd żąda sprawiedliwości i kary dla oskarżonego, to ja również żądam od sądu zdania rachunku sumienia ze swego wyroku. Jak będzie brzmiał ten wyrok w tej chwili nie wiem, ale wiem, że w kraju naszym jest bez porównania wielu więcej winnych, aniżeli ten przestępca. Tymi winnymi jesteście

wy, przedstawiciele społeczeństwa nowoczesnego, którzy umiecie karać zbrodniarzy, a nie umiecie złu zapobiec. Widzę tu przed sobą i podziwiam Krzyż. Stoi on tutaj w sali sądowej, gdzie piszecie wasze nad ludźmi wyroki za złe ich czyny. Dlaczego tego Krzyża niema w szkołach, gdzie wychowujecie dzieci?! Dlaczego dopiero tutaj, przed sędziami przysięgłymi stawia się krucyfiks. Dlaczego tu dopiero! Ten nieszczęśliwy chłopak patrzy na krzyż chętnie? Nie widział go w domu w swem dzieciństwie, nie widział go w szkole, a widzi go tu dopiero, kiedy ma na niego spaść kara. Gdyby wtenczas, kiedy siedział na ławie szkolnej, wskazywano mu na Zbawiciela i

Krzyż, nie siedziałby obecnie na ławie oskarżonych. Kto mu kiedy mówił, że jest Bóg, kto mu mówił o miłości Boga, o miłości bliźniego, o nieśmiertelności duszy, o winie i karze i o zapłacie w wieczności?! Kto i kiedy uczył go przykazań boskich, czy słyszał: „Nie zabijaj“?!

Na tym mordercy macie żywy przykład dokąd prowadzicie nasz naród. Katolicy i katoliczki! przejmujcie się tym wstrząsającym wypadkiem, zwróćcie się do waszych posłów z żądaniem natarczymem i z całą energją, aby żądali powrotu Krzyża do wszystkich społecznych placówek naszego życia, aby żądali katolickiej szkoły, a spieszcie z tą akcją, miejcie



ją ciągle na oku, bo — potem może być zapóźno!...

Z tej korespondencji wynika, że walka z wiarą, walka z Krzyżem Chrystusa trwa ciągle i są narody, które chciałyby się tej wiary pozbyć. I są narody, które walkę z Krzyżem podejmują z całym rozmachem i bezwzględnością. Do takich należy Rosja i Meksyk. Inne zaś pozbywają się Krzyża ze szkół i tym sposobem przygotowują grunt pod najgorszy zasiew.

Patrząc na to, co się na świecie dzieje, stójmy silnie przy wierze naszego Zbawiciela i brońmy Krzyża. Krzyż otwiera swoje ramiona i garnie wszystkich; Krzyż daje światło, które prowadzi ludzkość do Boga. Bez światła Krzyża ludzkość musza ogarnąć ciemności, musi błądzić, upadać i dostaje się nieraz do przepaści, z której wyjścia nie ma. Krzyż niechaj w Polsce wskazuje drogę! Przy nim stojąc, w niego się wpatrując odrodzimy dusze nasze, bo tylko w Krzyżu moc, siła i zwycięstwo!! Katolickie dziecko niech ma katolickiego nauczyciela i katolicką naukę.



Tłom.: Rawicz-Dąbrowska.

Nie sadić drzew owocowych z korzeniami chorymi



przedstawia nam takie gruczoly chorobliwe narastające nieraz na korzeniach w kształcie różańca.

Często spotykamy drzewa owocowe z szkółek pierwszorzędných z korzeniami pełnych narośli gruczolowatych wskazujących na pewne szkodniki. Okazało się, iż nie są to skutki żerowania na korzeniach szkodników zwierzęcych jak może pędraków lub innych, lecz skutki wywołane przez grzybek (*Frankia subtilis*) rozrastający się w tkance korzeniowej. Grunt więc w odnośnych szkółkach jest zanieczyszczony tym grzybkim, ubolewać należy, że drzewa takie się sprzedaje, bowiem należycie już się rozwinać nie mogą i prędzej czy później zanikają. Ostrożnie więc przy zakupie drzew owocowych. Rycina załączona

20 lecie istnienia Tow. Czytelni dla kobiet w Grudziądzu

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet w Grudziądzu obchodzić będzie w maju r. b. 20-lecie swego istnienia. Towarzystwo to zostało założone w maju 1908 r. przez garstkę Polaków - patriotów. Powstało w czasach największego ucisku i prześladowania wszystkiego co nasze. Urządzone częste obchody narodowe przyczyniły się do wielkiego rozwoju tego towarzystwa. Towarzystwo liczy obecnie przeszło 600 członkin, a przewodniczącą od samego początku mianowicie



od 20 lat jest p. Helena Kruszonowa.

W. Pani Przewodniczącej oraz całemu Stowarzyszeniu składa Związek Kobiet Pracujących szczerze życzenia dalszej owocnej pracy.

W. Janicki.

Sekretarjat Generalny.

Bezrobotny.

Nadeszły wreszcie Zielone Świątki. Nie przyniosły jednak z sobą pogody świątecznej — żadnego żadnego słońca, żadnej jasności. Niebo szare, ponure — ciężkie chmury wiszą nad miastem. Na ulicach błoto, deszcz, chlapanina.

Pani Marja rozgląda się badawczo po swoim pokoju. Kazała go sobie świeżo wylapetować, a teraz zastanawia się jeszcze nad tem, czy drzwi pozostawić brązowe, czy też kazać je pomalować na białe.

Nagle drgnęła. Dzwonek się odezwał. Służącej niema w domu. Pani Marja oczekuje odwiedzin dobrej swej przyjaciółki, którą zaprosiła na śniadanie — wybiega więc czempredzej i otwiera drzwi. Ogromne jest jej zdziwienie, gdy zamiast przyjaciółki widzi przed sobą żebraka nędznie odzianego, który pokornym głosem prosi ją o jałmużnę. „Nie chcę pieniędzy, droga Pani, proszę tylko o kawałek chleba i jeśli to możliwem, o trochę ciepłej kawy“.

Pani Marja zastanawia się chwileczkę. Nagle przebiega jej umysł szalona myśl. **Czytała kiedyś, gdzieś, że Bóg często przychodzi do ludzi w postaci żebraka.** Dobrze zrozumiała głębsze znaczenie tego zdania. Bez namysłu chwyciła więc obcego człowieka za rękaw i wciąga go do swego mieszkania. Żebrek waha się, nie chce wchodzić. Ona przymocą ciągnie go do swej jadalni, gdzie wszystko już nakryte do śniadania. „Proszę, proszę, siadajcie, nalega. Coraz większe ogarnia go zdumienie. „Co, ja?“ Nieśmiało siada na brzeżku krzeselka.

Ona nalewa mu do filiżanki kawy i podaje mu talerz z ciasteczkami. „Proszę brać i jeść, ile się zmieści. Czekałam na swoją przyjaciółkę, która jednak pewnie już nie przyjdzie, więc zamiast z nią zjem z Wami śniadanko. Służąca moja wyszła na chwilkę, sama jestem w domu, ale gdy wróci, przyniesie więcej, jeśli by nam te zapasy nie starczyły“.

Dziwny gość przez chwilę jeszcze się waha; lecz potem z wilczym wprost apetytem jak człowiek wół zgłodniały rzuca się na jedzenie. Od czasu do czasu spogląda jakby z niedowierzaniem ponuro na swą gosposię, która również z wielkim smakiem zajada świeżutkie ciasteczka. Co chwila rzuca mu pytanie, dotyczące jego życia, jego przeszłości. Początkowo odpowiada jej krótko, mruklawie; lecz wreszcie, gdy głód i pragnienie już dostatecznie zaspokojone, sam poczyna o sobie opowiadać.

Był kiedyś ślusarzem, żył szczęśliwie i bez troski. Lecz teraz już od dłuższego czasu w żaden sposób nie może znaleźć pracy. Nędza ostateczna i straszliwy głód zrobiły z niego żebraka. „Źle być biednym na świecie. Zwykle wypędzają go ludzie ode drzwi — bo rzadko tylko znajdzie się cokolwiek

litościwy człowiek. Zaś tak dobrej kobiety jak Pani nie spotkałem jeszcze dotychczas nigdzie“.

Wdzięcznem spojrzeniem obrzuca p. Marję.

Ona siedzi zamyślona. Nie, tak brzydko nie umiałaby nigdy postąpić, żeby biednego, głodnego człowieka odpędzić ode drzwi.

„Gdybyście jutro znowu byli głodni, to przyjdźcie bez obawy znów do mnie“. — A widząc, że gość już wstaje, dodaje jakby z zalem: „Co, już odchodzicie?“

„Tak, droga Pani, nie chcę być dłużej dla Was ciężarem. Z całego serca dziękuję Pani za wszystko dobre, a szczególnie za miły, dobry sposób, w jaki Pani dała mi jałmużnę. Proszę jednak nie sądzić, że przyjdę tutaj poraz drugi; tak nisko jeszcze nie upadłem. A teraz na pożegnanie chcę się przyznać do jednej rzeczy:

Ludzie patrzą zwykle na żebraka z pogardą albo lekceważeniem; zapominają, że i on jest człowiekiem, że posiada tak samo jak i oni serce i uczucia — darzą go tylko przykremi, nawet brutalnemi słowami, albo przezwiskami. On z czasem staje się i zły i zgorzkniały, a w duszy jego rodzi się bunt i nienawiść na cały rodzaj ludzki. I nieraz zdarza się, że głód i złość doprowadzają biedaka do tego, że bierze to, czego mu nie dają — —“

W głosie żebraka drga głuchy, rozpaczliwy ból. Niżej pochyla głowę i ciszej dodaje:

„Gdy przedtem Pani mówiła, że sama jest w mieszkaniu, sama jedna, bezbronna — jakaś dzika, brzydka i bardzo

bardzo zła myśl opanowała mnie przez chwileczkę. Bogu niech będą dzięki stokrotne, że umiałem się opanować, że nie stałem się ostatnim łajdakiem i złoczyńcą! Taki biedak jak ja, to zdolny jest do wszystkiego, bo ludzie nie traktują go jako człowieka, bo zgóry spodziewają się po nim najgorszych rzeczy“.

Ale Pani była zupełnie inną. Pozwoliła mi siedzieć przy swem stole, jeść i pić razem z sobą tak, jakby nas nic nie dzieliło, jakbym był równym Pani, upragnionym jej gościem. Tego nie zapomnę już nigdy! Zwróciła mi Pani wiarę w ludzi, w ich dobroć i serce.

Pani Marja wzruszona podaje mu rękę.

— „Czy wolno mi na pożegnanie pocałować dobroczynną tę rączkę?“

Niziutko schyla się stroskane czoło biedaka nad małą dłonią. Duszę jego biedną, zbolaną przepelnia uczucie dawno nieznanego szczęścia.

Potem szybko się odwraca i w pośpiechu wybiega z pokoju.

Pani Marja zostaje sama. Zdaje jej się, że to wszystko tylko snem było, snem pięknym, który w



sercu jej zostawił jakąś cudną błogość.

Z wież kościelnych zabrzmiały dzwony. Głos ich potężny rozgłasza po całym mieście radosną wieść.

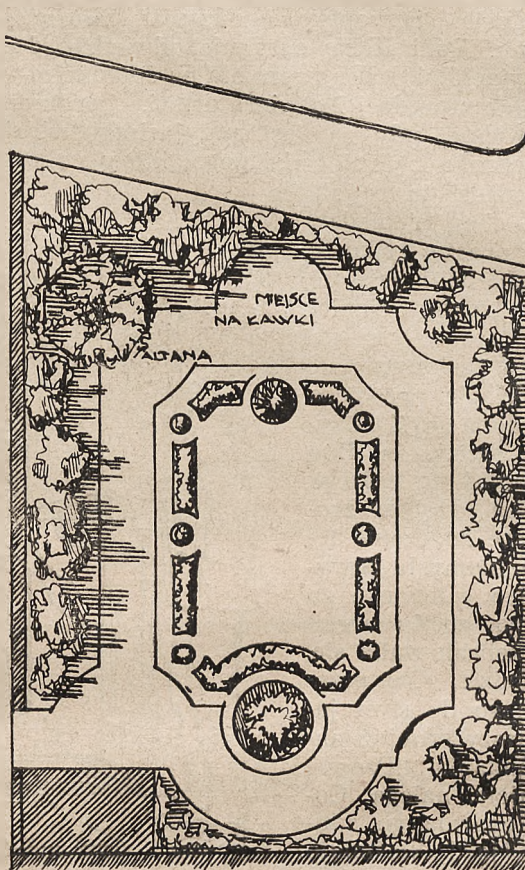
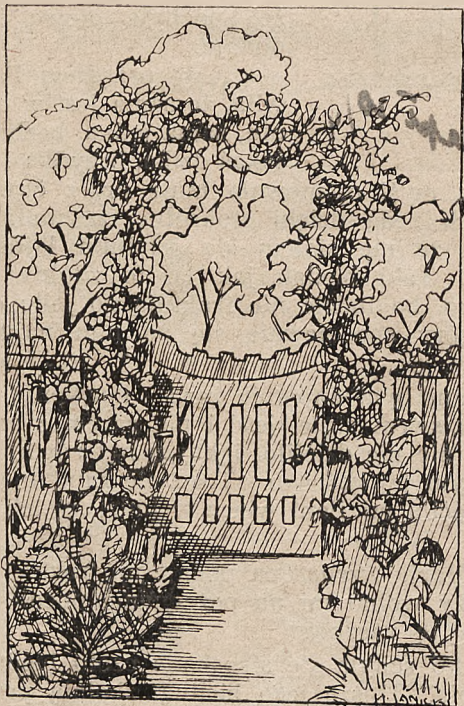
„Dziś święto Pana naszego, zesłania Ducha miłości. W oczach kobiety jaśnieje dziwny blask. „Boże mój! Tak pięknego święta nie dałeś mi jeszcze nigdy!“

Gdzież podziały się chmury, gdzie szarość ponura, przygnębiająca? Niebo wypogodziło się — jasne słończko rozlało złote swe promienie po wszystkich ulicach i zakątkach — w powietrzu rozchodzi się orzeźwiający zapach świeżej zieleni, a z dusz ludzkich unosi się do Stwórcy radosny hymn wdzięczności i uwielbienia.

Łłom. Sława Ber.

Nasze ogródki przed domami

Wymagają one koniecznej reformy! Z bardzo małymi nakładami moglibyśmy. uupiększyć i wystroić nasze najbliższe otoczenie domu, tym droższą i miłszą stałaby się dla nas nasza siedziba. W rycinie nr. 1 widzimy plan takiego wzorowego ogródka z altanką, z ścieżką w około i miejscem do zabawy dla dzieci lub do ustawienia ławek. W środkowej części mamy tam rabatki do kwiatów i róż piennych i krzaczastych, zaś po bokach rozmaite krzewy i bzy, jak i rozmaite kwiaty trwałe (byliny). Polecieć należy do pokrywania gołych ścian i płotów róże pnące, z których także tworzyć możemy piękne łuki nad bramkami (pergole) lub pyramidy w ogrodzie. Do takich pyramid należy umieścić w środku odpowiedni kołek i od wierzchołka zaciągnąć na boki dość silne druty. Sympatyczniej i milej przedstawiać się nam będą nasze obejścia pełne kwiatów i róż, aniżeli jak dotychczas taka golizna na ścianach i parkanach. W ogródkach naszych winien zapanować pewien porządek i system. Polecenia godne róże pnące do pokrywania ścian, do tworzenia łuków i pyramid są następujące odmiany: Sodenia, Aglaia, Talia, Dorothy Perkins, Belle de Baltimore. Fragezeichen itp. Róż pnących nie należy przycinać,



WZOROWY OGRÓDEK
PRZED DOMEM

co najwyżej w miarę potrzeby przerzedzić, zreszła nie wymagają one tak nadzwyczajnej pielęgnacji.

Przepyszne widoki tworzyć możemy w naszych ogródkach za pomocą kwiatów trwałych — bylin jak naprzykład malwy, ostrożki, dzwonki, irysy, lilje, marcinki, maki, floksy i wiele innych. Tak samo nie należy zapomnieć o kwiatach letnich jak lewkonje, petamje, balsaminy, astry, floksy itd. Kwiaty te sadzić należy z odmianami na rabatach w pewnym porządku i wtedy przyczynia się znakomicie do wytworzenia ślicznych efektów.

W. Janicki.

Jest coś wzniosłego w kobiecie, gdy innym poświęca swe życie.

Ibsen.

Kto pojedzie z naszą pielgrzymką do Częstochowy?

U matki Naświętszej, na Jasnej Górze przez 2 i pół dnia słuchać budujących kazań, być uczestniczką wzruszających nabożeństw, — oto rekolekcje dla katoliczki najstosowniejsze.

Wyruszamy z naszymi stowarzyszeniami i z naszymi bractwami w poniedziałek 25-go czerwca wracamy w czwartek 28 czerwca r.b.

Podróż Poznań - Częstochowa tam i z powrotem mniej więcej 25 złotych. — Bliższe ogłoszenia na zjeździe i w następnym numerze.

Przeczytaj bardzo uważnie:

Razem ze zgłoszeniem trzeba przysłać pieniądze — poczem dopiero biuro wysyła legitymacje.

Po przyjeździe do Częstochowy wskazywać będzie X. Przewodnik przed klasztorem odpowiednie kwatery.

Radzimy zabrać ze sobą: żywność — derkę do przykrycia — butelkę do wody cudownej.

Aby pątnikom ułatwić zwiedzenie skarbcza sprzedawać się będzie już podczas podróży kartki wstępu do skarbcza po 25 groszy.

Pielgrzymi są zobowiązani do bezwzględnego posłuszeństwa wobec X. Przewodnika i X. sekretarza generalnego.

Czcigodnych Księży, którzy mają zamiar wziąć udział w pielgrzymce, usilnie prosimy, aby udział swój zgłosili jaknajwcześniej wprost do X. Przewodnika, aby tenże mógł dla nich zarezerwować mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

X. Stankowski, przewodnik.

X. Forecki, sekretarz generalny.

Koszta podróży.

Jedziemy 3-cią klasą mając zniżkę kolejową — płacimy bowiem 4 klasę. Koszta podróży z Poznania do Częstochowy ze zniżką w obie strony wynoszą 21,— zł, dochodzą do tego koszta manipulacyjne 1,50 zł. Czyli razem koszta z Poznania do Częstochowy wynoszą 22,50 zł.

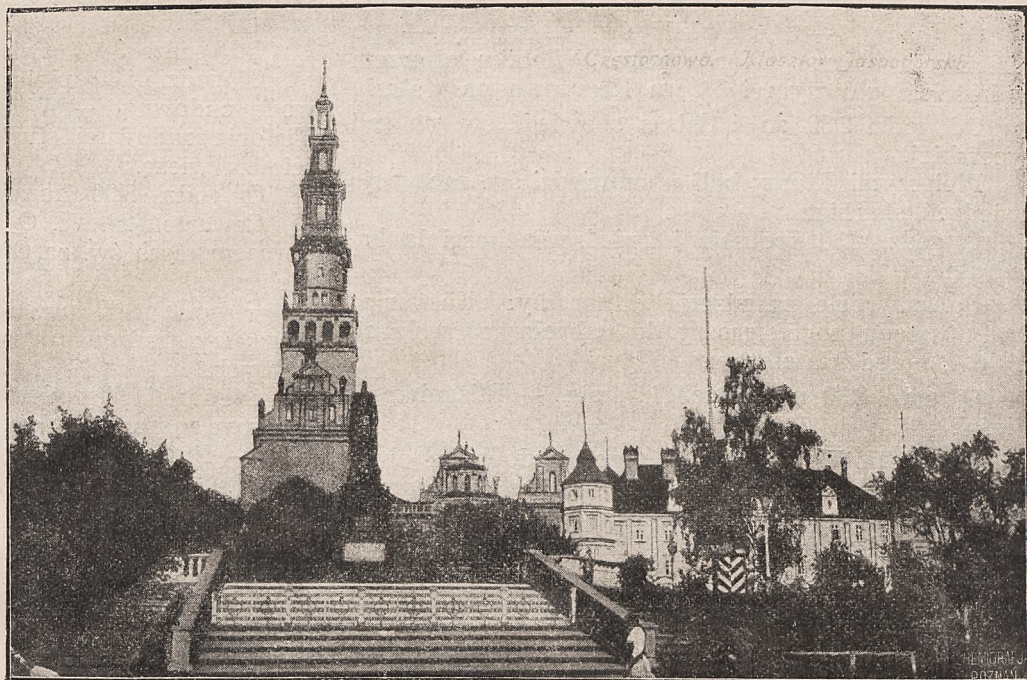
Program jazdy do Częstochowy.

Wyjędziemy w poniedziałek 25 czerwca z Bydgoszczy w niedzielę 24. 6. o 15.45; — z Inowrocławia w niedzielę 24. 6. o 17.10 — z Wągrówca o 5.20; — z Zbąszynia o 5.30; — z Poznania o 9; — z Jarocina o 10.50; — z Ostrowa o 12.8; — z Leszna o 8.20; — z Krotoszyna o 10.30; — z Hanulin o 13.15.

Wracamy w czwartek 28 czerwca do Bydgoszczy o 3; — do Inowrocławia o 1.41; — do Wągrówca o 1.15; — do Zbąszynia o 1.07; do Poznania o 22.10; — Po Jarocina o 20.20; do Ostrowa o 18.57; — do Leszna o 22.20; — do Krotoszyna o 20.03; — do Hanulin o 17.43.

Sposób zgłaszania się:

Osoby z okolicy Bydgoszczy, Inowrocławia, Kruszwicy, Wągrówca, Gniezna, Nakła, Szamotuł, Gro-



Częstochowa.

dziska, Buku, Zbąszynia, Środy, Śremu i Wrześni zgłaszają swoje uczestnictwo w pielgrzymce do biura Związku Kobiет Pracujących w Poznaniu. Przy zgłaszaniu się płacą panie koszta podróży z Poznania do Częstochowy, które wynoszą 22,50zł. Do Poznania przyjeżdżają panie klasą 4, albo klasą trzecią bez zniżki. Prosimy o łaskawe podanie godziny i dnia przyjazdu do Poznania. Noclegi będą zarezerwowane. Zbiórka przed wyjazdem z Poznania o godz. 7-mej, dnia 25. VI. 28. w pawilonie wycieczkowym.

Kruszwica, Środa, Książ, Śrem i Września oraz ich okolice zgłaszają się najpierw do biura Związku Kobiет Pracujących w Poznaniu bez nadesłania pieniędzy. Dopiero po porozumieniu się z biurem Związku nastąpi opłata za bilety.

Biorące udział w pielgrzymce osoby z okolicy Leszna, Krotoszyna, Rawicza, Gostynia, zgłaszają uczestnictwo swoje do biura parafjalnego w Krotoszynie. Koszta podróży z Krotoszyna do Częstochowy wynoszą 15,80 zł plus koszta manipulacyjne 1,50 zł; razem 17,30 zł.

Osoby z okolicy Jarocina, Pleszewa, Ostrowa, Ostrzeszowa, Kępna i Hanulina zgłaszają się do p. J. Porankiewiczowej w Ostrowie, ul. Raszkowska nr. 54. Koszta podróży z Ostrowa wynoszą 13,60 zł, plus koszta manipulacyjne 1,50 zł; razem 15,10 zł.

Powyższe ceny podajemy powołując się na oświadczenie pisemne Poznańskiej Dyrekcji Kolei Państwowej z dnia 29. IV. 28.

Program pobytu.

Poniedziałek 25. VI. o godz. 16.57 przyjazd do Częstochowy — powitanie przez Ojca Piusa — procesja do kościoła — krótka adoracja — zakwaterowanie pielgrzymki.

O godz. 8 na placu przed wałami I. kazanie — różaniec — pieśni.

Wtorek 26. VI. O godz. 6 primarja przed cudownym obrazem, (odprawi X. Sekretarz generalny) w intencji pielgrzymów.

Od godz. 7—11 spowiedź św. w kaplicy — po zasłonięciu obrazu zbiórka przed Wielkim ołtarzem w kościele głównym i Droga Krzyżowa na wałach.

Od godz. 2.30 do 4 dalsza spowiedź św. na sali rycerskiej.

Pielgrzymi, którzy byli u spowiedzi św. zaczynają zwiedzać skarbiec.

O godz. 4.30 procesja i zwiedzenie kościoła katedralnego.

Po powrocie zwiedzenie panoramy: „Kalwarja“ karty wstępu po 50 groszy do nabycia w czasie od 2 do 4 przed klasztorem.

O godz. 8.30 na wałach kazanie. — Różaniec. — Pieśni.

Środa 27. VI. O godz. 9 przed cudownym obrazem msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu w int. pielgrzymów i ich rodzin (odprawi X. Przewodnik). — Podczas mszy św. generalna Komunja św. w kaplicy.

Od godz. 10—11.30 zwiedzenie skarbcia.

Po zasłonięciu obrazu zbiórka w głównym kościele przed wielkim ołtarzem. — Droga Krzyżowa na wałach.

Od godz. 3—4 zwiedzanie skarbcia i klasztoru.

O godz. 4.30 pielgrzymka do św. Barbary po wodę cudowną. — W kościele św. Barbary nauka: Historia cudownej studzienki. — Po powrocie wejście na wieżę.

O godz. 8.30 kazanie. — Różaniec. — Pieśni.

Czwartek 28. VI. O godz. 8-mej przed cudownym obrazem msza św. za Ojczyznę (odprawi X. uczestnik pielgrzymki).

O godz. 8.30 przed cudownym Panem Jezusem msza św. w int. o wytrwanie w postanowieniach dobrych.

O godz. 11.30 podczas ostatniej mszy św. przed cudownym obrazem pieśń do M. Boskiej na pożegnanie. — Po zasłonięciu obrazu krótka adoracja przed Najśw. Sakramentem w głównym kościele.

O godz. 12.30 zbiórka pod figurą. — Pożegnanie pielgrzymki przez Ojca Piusa. — Procesja na dworzec.

3 czerwca 1928

Przybywajcie!

3 czerwca 1928

Wzywając pomocy Królowej Korony Polskiej otwieramy w niedzielę, dnia 3 czerwca 1928 r.

Doroczny Zjazd Delegowanych

w Poznaniu na wielkiej sali Domu Król. Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1.

Na zjazd ten przybyć powinny delegowane Związku Kobiet Pracujących oraz delegowane Żyw. Różańca Matek — Panien i Bractw Matek Chrześcijańskich.

Porządek obrad:

I. O godz. 9-tej: msza św. u św. Marcina — uroczyste kazanie wygłosi **ks. Prał. Senator Adamski**.

II. O godz. pół do 11-tej: na salach Domu Związku Kobiet Pracujących: ukonstytuowanie prezydium;

III. Sprawdzenie legitymacyj.

IV. Sprawozdanie Zarządu Związku za r. 1927:

a) działalność Związku: ref. ks. Forecki sekretarz gen. Zw. K. Pr.; b) stan finansowy Związku: ref. p. Sarnowska; c) wniosek komisji rewizyjnej: ref. p. C. Lehnertówna.

V. Wybory do Głównego Zarządu. — *150 głosów*

VI. O **Katolickim Posłannictwie Kobiety Polskiej** referat wygłosi **ks. Prałat Kapica** — Tychy — Górny Śląsk.

VII. „**Szcześcia nam potrzeba**“ — referat wygłosi: **PWielebna Matka Ledóchowska-Lubocześnica**.

VIII. Wnioski nadesłane na piśmie.

IX. Wolne głosy.

X. Zamknięcie zjazdu.

Uwaga I: Przygotowaliśmy dla Pań delegowanych i dla gości kilka noclegów. Opłata wynosi 1,20 zł. Zabrać derkę i przybory toaletowe. W domu związkowym wspólny obiad za tanią opłatą.

Uwaga II: Panie delegowane jadą na koszt stowarzyszenia. Goście jadą na koszt własny. Gości mile zapraszamy. W drodze powrotnej będzie zniżka kolejowa.

Uwaga III: Imię nazwisko i nazwę delegowanej należy przesłać nalychmiast do Związku. Związek wystawia legitymację i odsyła ją na ręce pani przewodniczącej. Legitymacje otrzymają tylko delegowane, uprawnione do głosowania. Przedstawicielki Żyw. Różańca, mające poświadczenie miejscowego proboszcza, posiadają głos doradczy.

Uwaga IV: Osobno należy poprosić na Zjazd Przew. ks. Patrona.

Zarząd Związku:

Ks. Prał. Senator St. Adamski; p. Zofja Starkowa; Ks. Prał. J. Klos; p. Fr. Skrobalanka; Ks. Prob. Płotka, Zbąszyń; p. A. Smoczyńska; p. J. Porankiewiczowa, Ostrów; Ks. Prob. Buchwald, Baszków; Ks. Prob. Stankowski, Krotoszyn; p. A. Urbanikowa, Czempin; p. E. Jarmuzówna, Golina; p. Bekerowa, Poznań; p. Fr. Piesicka, Leszno; p. Felicjana

Szczerbińska; p. St. Stopowa, Kicin.

Ks. Forecki, Sekr. Gen. Z. K. P.

Zatem: Przybywajcie!

Delegowane Stowarzyszeń naszych, Bractw i Żywego Różańca.

Dzień 3 czerwca 1928

Józefina Butler i dzieło jej życia

Cały świat kobiecy obchodził 28 kwietnia b. r. setną rocznicę urodzin Józefiny Butler (z domu Grey).

Urodziła się ona w Anglii 28. IV. 1828 r.

Pomawia się powszechnie Anglików o zimne serce, a jednak gorące serce Angielki, pani Butler, obudziło i poruszyło sumienia nie tylko w Anglii, ale i całej Europie zachodniej, a nawet i za oceanem w Ameryce.

Wszędzie tam dążyła osobiście pani Butler, aby płomiennem swem słowem i siłą przekonania rozbić przesady, które zaciemniły sumienie ludzkie do tego stopnia, że zniewagę i pohańbienie kobiety uznano za rzecz naturalną i konieczną i przypieczętowano prawem.

Pierwsza połowa życia p. Butler nie zapowiadała w niej działaczki na szerszem polu społecznym i politycznym.

Z dobrej rodziny, śliczna i zdrowa, zahartowana uprawianiem wielu sportów, a między nimi z szczególnem zamiłowaniem jazdy konnej, z prawdziwej miłości poślubiła profesora Jerzego Butlera i została szczęśliwą matką czworga dzieci; trzech synów i córki. Zdawało się, że ciche szczęście rodzinne i wychowanie dzieci wypełnią jej życie i tylko przez światło promieniające z jej ogniska domowego i przez uczciwość i szlachetność jej dzieci dowiedzą się ludzie, jak znaną była ich matka.

Tymczasem w to ciche życie uderzył grom. Umiłowane dziecko pani Butler, córeczka jej pełna radości i życia, przechyliła się przez poręcz schodów, straciła równowagę, runęła w dół i śmiertelnie raniona skonała w nocy tego samego dnia. Cios ten ugodził matkę w samo serce. Opanowała ją tak wielkie przygnębienie, że niemożliwym okazał się dalszy pobyt państwa Butlerów w tem samem mieście. Ale i zmiana miejsca nie przyniosła żadnej ulgi cierpieniom pani Butler.

Aż wreszcie dnia jednego zetknęła się z uczciwą, prostą kobietą, która jej rzekła: „Spotkało Panią wielkie nieszczęście, straciła Pani umiłowane dziecko i nic nie może zapełnić Pani tej pustki, jaka powstała po stracie. A przecież są na świecie istoty, które tak bardzo potrzebują macierzyńskiego serca Pani. Niech Pani idzie pod wskazanym adresem i zaopiekuje się dziewczętami, jakie tam Pani znajdzie“.

I pani Butler poszła. Dziewczęta, jakie znalazła pod podanym jej adresem, były to dziewczęta tak zwane upadłe, które postanowiły wrócić do uczciwego życia.

Pani Butler z serdeczną troską dowiadywała się o ich niedoli, a to co od nich usłyszała, roztoczyło przed nią tak ponury obraz nędzy ludzkiej, że wobec niego zmalało i zbladło jej własne nieszczęście.

Odtąd całe życie poświęciła sprawie tych najnieszczęśliwszych. Nie tylko ratowała te, które pohańbione, poniżone, zdeptane, przecież jeszcze do lep-

szego życia tęskniły i dążyły. Ona całe swe gorące serce, niestrudzony zapał i żelazne zdrowie poświęciła na to, by zasypać źródło, z którego zło nierządu bierze początek. Widziała jasno, że ludzkość tylko wtedy radykalnie i raz na zawsze usunie tę gnijącą i hańbiącą ranę, jeżeli mężczyźni to samo żądanie czystości i niewinności, jakie stawiają swej narzeczonej przed ślubem, zastosują do siebie samych. Wtedy nie będzie już więcej krzywdy i upodlenia kobiety, wtedy mężczyzna nie będzie już więcej wykrzywił swego sumienia i moralności przez to, że folgując swej zwierzęcej żądzy pokalał ciało i duszę bliźniego swego — kobiety, — ale uczciwy, opanowany i władający sobą stanie się podporą kobiety i nie zawiedzie nigdy jej ufności.

Gdy obrazy jasnej przyszłości — osiągniętej przez zbiorowy wysiłek dobrej woli i uszlachetnianie serca ludzkiego — snuły się przed oczyma duszy pani Butler — parlament angielski w r. 1866 uchwalił prawo o „reglamentacji prostytucji“. Prawo to polegało na tem, że odtąd zorganizowane domy nierządu miały stać pod nadzorem władz państwowych.

Prawo to było bardzo ostre i poniżające. Zwłaszcza w miastach portowych i garnizonowych to jest tam, gdzie znajdowali się marynarze i żołnierze. Kobiety, które prowadziły życie niemoralne, musiały podpisać zobowiązanie. Mocą tego zobowiązania zgłaszały się co 8—14 dni w biurach policyjnych, celem przymusowego badania. O kobietach żyjących niemoralnie dowiadywała się po-

licja często przez listy anonimowe, które to przez zazdrość lub zemstę pisywane były. Wychodziły na jaw tak wstrętne rzeczy, że niejedna kobieta, czy też dziewczyna odebrała sobie życie.

Przeciwko temu prawu, które niejako uświęcało zło istniejące i przez to samo wzmagало jego siłę, porwała się do walki pani Butler. Wsparta pomocą swego zacnego męża i całego szeregu osób szlachetnie myślących rozpoczęła organizować protestujące wiece i zgromadzenia robotnicze po wszystkich miastach Anglii. Szczególnie robotnicy, których córki przeważnie zapełniały domy nierządu, wzięli sprawę gorąco do serca. Zato właściciele domów rozpusty zaprzysięgli p. Butler zemstę. Ażeby jej przeszkodzić w urządzaniu wieców wybijali w hotelu w którym mieszkała, wszystkie okna i zasypywali jej pokój gradem kamieni. W Anglii, słynącej z praworządności, ścigano ją nieraz po ulicach miast tak, że ledwie z życiem ująć zdołała.

Mimo to jednak dobra sprawa zyskiwała sobie coraz to więcej zwolenników. Stał pod jej sztandarem taki wybitny mąż stanu, jak minister Stansfeld, który na publicznem zgromadzeniu nie wahał się powiedzieć: „Związałem los mój z losem tych szlachetnych ludzi, którzy usiłują wskrzesić dawno zapomniany ideał; i nigdy nie opuszczę — i oni nigdy



nie opuszczą tej świętej krucjaty, dopóki te haniebne prawa nie zostaną raz na zawsze wymazane z księgi naszych statutów“.

Pani Butler ani na chwilę nie ustawała w pracy. Wierna swym słowom, „że w bitwach, gdzie chodzi o życie ludzkie, może nastąpić zawieszenie broni, krew ludzka może być zaoszczędzona; ale walki o zasady nie znają zawieszenia broni...“ — pracowała z wyteżeniem wszystkich sił — i po 20 latach osiągnęła to, że parlament angielski pod naciskiem opinii publicznej zniósł hańbiące prawo z roku 1886.

W ciągu tych lat i następnych (pani Butler zmarła 30 grudnia 1906) przez podróże i pisma (na język polski przełożono jej dzieło p. t. „Mój pochód krzyżowy“, Warszawa 1904 r.) poruszyła p. Butler sumienie Europy i Ameryki.

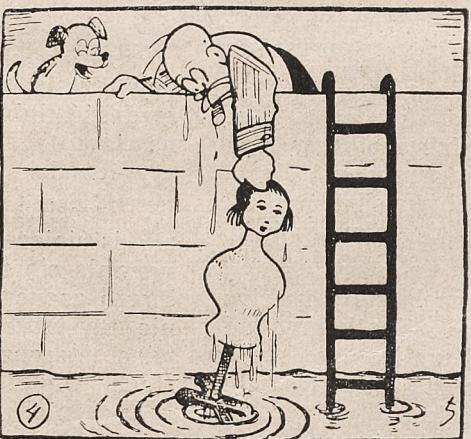
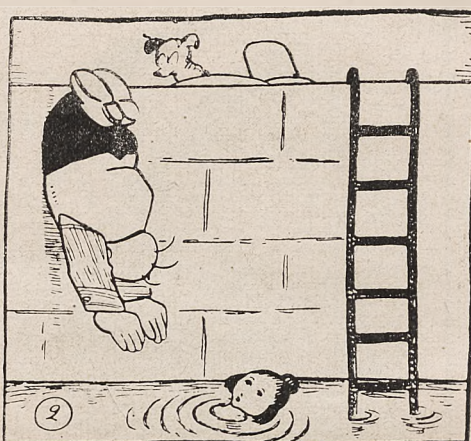
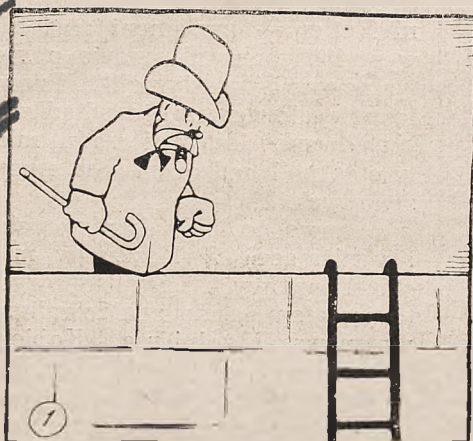
Nie ulękała się, ani nie zraziła zarzutem, jaki wrogowie rzucali jej często pod nogi, że jest bezwstydną, bo mówi głośno na wiecach o rzeczach, które wprowadzie się robi, ale o których w przywoitem towarzystwie nigdy się nie wspomina.

Przeciwnie — ona czuła, że walka jej jest walką świętą o moralne odrodzenie ludzkości i szła za głosem sumienia i serca, które krzywdę i pohańbienie każdej nieszczęsnej kobiety odczuwało jako własne.

Oddała swe życie sprawie oczyszczenia ludzkości z brudu, zgnilizny i bezprawia — to też wszyscy ludzie, szlachetnie myślący z czcią i błogosławieństwem wspominają jej imię.

Romana Dediowa.

Bądź miłosiernym!



Milosierdzie z pośród cnót,
Jest najbliższe niebios wrót
Kto je pełni niebo ma,
Oplaca się cnota ta.
Zraził cię ktoś — bądź jak stal,
Wyrzuc z serca wszystek żal,
Przebacz bliźnim każdy błąd,
Weź nauczkę sobie złąd,
Gdy Gazetkę naszą masz
Bohatera tego znasz
A czytając o nim wiersz
Wszak nazwisko jego wiesz?
Nie zraża go trud ni znój
Obowiązek spełnia swój —
Choćby wiedział, że to wróg
Czynił by dlań coby mógł.
Idzie sobie drogą tuż
Nad kanałem, prawie już
Azor wierny jego psiak,
Coś tu zwestyżyl — szeczeka tak...
Zajrzal co to może być,
O, ktoś życia chciał się zbyć...
Nienawistna żeńska pleć!
Gdyby jaki drażek mieć
Podal bym jej — mocno chwyć
Jeżli pragniesz jeszcze żyć
Mruknął: Za wysoki mur;
Wszak był ze mnie kiedyś nur,
Więc spróbuję jeszcze raz —
By ratunek był na czas.
Rzucił się w toń aż do dna
Gdy wypłynął — już ją ma!
Może to trup?... bo zmilkł głos.
Dobrze że ma długi włos
Ciagnie babę z całych sił
Aż z radości Azor wyl!
Umaczany gdyby geś —
Oj, będzie go febra trzęseł
Bohaterze! różny znój — —
To fitypa! — Boże mój;
Wszedł, nie spotyka pechł
Azor winien, żebyś zdecił.

J. P.

Opowiadanie nie pozostało bez skutku!



Kierowniczka pensjonatu: Patrzenie moje dzieci — przed dwoma laty usiłowała jedna z moich pensjonarek odebrać sobie życie, chcąc się utopić w tej rzece. Wy-

ratował ją jednak pewien mężczyzna przypadkowo przechodzący i pomyśle sobie, potem z nią się ożenił.



Po chwili — gdy panienki zauważyły wybawcę...

Jak urządzić łóżeczko niemowlęcia.

Łóżko niemowlęcia jest potrójnie ważniejsze, aniżeli dla dorosłego, ponieważ dziecię leży w niem ciągle, a dorosły tylko w nocy. Jak urządzić takie łóżeczko? Czy ma być najcieplejsze i najbardziej miękkie? Tego rodzaju rada byłaby złą. Łóżeczko zbyt ciepłe i miękkie jest tak samo szkodliwe jak zbyt twarde i zimne. Dobro leży, jak to często bywa, w pośrodku.

Najlepiej leży dziecko na materacu dobrze wyp-



chanym. Poduszeczka pod główką musi być płaska, a można się też zupełnie bez niej obejść.

Materiałem odpowiednim do wypchania materacyka są wiory drzewne, słoma, trawa morska i włosień.

Na takim materacyku plecy dziecka mają twarde podkład, a płuca oddychają prawidłowo przez dobre, proste położenie kręgosłupa.

Nieodpowiednim materiałem do wypchania materacyka jest: wełna, wata i pierze. Leżąc na takim podkładzie kręgosłup dziecka zapada i krzywi się a ciało i główka poci się nadmiernie co sprzyja ogromnie rozwojowi krzywicy. O krzywicy i jej zwal-



czaniu podamy artykuł w następnym numerze.

Do przykrywania używać należy kołderki flanelowej, podwójnie złożonej i podszytej materiałem do prania. Taką kołderkę najłatwiej oczyścić. Pierzynki używa się tylko w razie wielkiego zimna.

Łóżeczko powinno być szerokie i przewiewne. Nakrycie u góry zrobione z firanek jest niepotrzebne, gdyż zamyka dostęp powietrza. Łóżeczko dziecka należy codziennie przewietrzać.

H. M.

Szczególnie dla biednych ludzi jest Kasa Ch. wielkim dobrodziejstwem

Kasa udziela swym członkom:

- A. w razie choroby:
1. bezpłatnej pomocy lekarskiej;
 2. zasiłku pieniężnego.
- B. w razie położu:
1. bezpłatnej pomocy lekarskiej i położniczej;
 2. zasiłku położowego;
 3. zasiłku dla matek karmiących.

C. w razie śmierci: zasiłku na koszty pogrzebu.

W roku 1924 było ludności w Polsce 27 milionów.

Uprawnionych do korzystania z kas chorych było w roku 1924 w Polsce 4 miliony ludzi.

Procentowy stosunek uprawnionych do ogółu ludności w całym państwie wynosił mniej więcej 15 procent, czyli na każde sto ludzi zaledwie 15 było uprawnionych do korzystania z kas chorych.

U nas w byłej dzielnicy pruskiej, to znaczy w Poznaniu, na Śląsku i Pomorzu mieliśmy ludności 2 miliony dziewięćsetty-

się. Uprawnionych do korzystania z ubezpieczenia było milion dwieście tysięcy. Na 100 ludzi wogóle było zatem aż 40 ubezpieczonych.

LICZBA UPRAWNIONYCH DO KORZYSTANIA Z K.C.H. w POLSCE

OGÓLEM - 4,175,084

MŁODOCIANI - KOBIECY - MĘCZYŹNI
839,205. 1,626,125. 1,709,754.

nr. 31. XII. 1924 r.

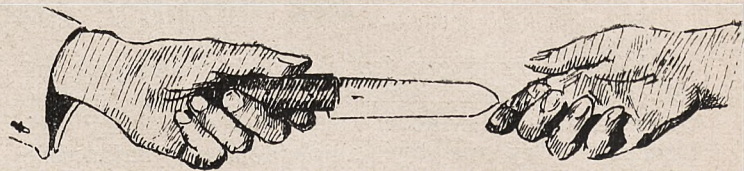


Kurs gotowania i prasowania urządzony w Krzywiniu. Na zdjęciu widzimy: 1. ks. prob. Romana Wesołowskiego; 2. p. Bartoszewiczową; 3. p. Jędrowiczową; 4. p. Konieczną; 5. p. Pijarowską.



Pierzyny i poduszki należy codziennie wykladać na powietrze — pościel taka staje się lekka, gdyż przepocone pierze wysusza się nazewnątrz. Nigdy jednak nie należy wykladać pościeli na działanie ostrych promieni słońca, gdyż inlet przepala się i pęka.

H. M.



Przy podawaniu noża drugiej osobie zważać trzeba na to, ażeby podającemu podać trzon noża. Nigdy zaś nie należy podawać ostrza, gdyż chwytający może przy uchwycie pokaleczyć sobie palce bardzo boleśnie.

H. M.

Nowości Wydawnicze.

Polecamy:

- X. S. P.: Młode serca.** — Opowiadania z życia dziewcząt, cichych bohaterek dnia codziennego. Lektura dla dorastającej młodzieży żeńskiej. 3,— zł
- Felicja Żurowska: Śladem Marji.** — Wykład deklamacje, śpiewy, fragmenty sceniczne i żywe obrazy ku czci Najśw. Marji Panny 2,50 zł
- N. N.: Obraz Matki Najświętszej.** — Sztuka teatralna w 3 aktach na role żeńskie. 1,60 zł
- Le Vieilleur: Bolszewik w spódnicy.** — Farsa sceniczna w 1 akcie na role żeńskie. 1,20 zł
- Czesława Wolniewiczówna: Kalina.** — Trzy kowody dla młodzieży żeńskiej. 0,90 zł
- Śmiech i Śpiew.** — Słowa 37 pieśni i posenek, przeważnie humorystycznych, nadających się również znakomicie do śpiewu w marszu. 0,90 zł
- Antoni Kudasiewicz: „Mój Kalejdoskop“.** —
- Horacy van Offel: „Król Przystani“.**
- Grazia Deledda: „Ucieczka do Egiptu“.**
Do nabycia w Zw. Kob. Prac.

Z dniem **1-go kwietnia b. r.** otwiera Związek Kob. Pracujących

BIURO PORADY PRAWNEJ

w ubikacjach swoich przy Al. Marcinkowskiego 1.

Godziny porady w wtorek i piątek **od godz. 1—3 po poł.**

Sekretarjat Generalny.

Kupując u żydów, przyczyniasz się do zalewu naszych miast przez semickie plemię

Yanicki 23 i ab

Ruch Stowarzyszeniowy.

Tow. Kob. Prac. w Wyrzysku obchodziło dnia 2. II br. „Dzień Matki“. Liczba członków wzrosła do 82. Tow. to abonuje 70 egz. naszej gazetki. Mielimy sposobność wysłuchania bardzo ciekawych referatów wygłoszonych przez siły powołane: „Matka a dziecko do lat 7“ — p. J. Jasińska; „Matka a dziecko w wieku szkolnym“ — p. dr. Izdebska; „Matka a dziecko w wieku młodzieńczym“ — p. dr. Przeworska. Praca nasza, której patronuje ks. prob. Skrzypinski, stoi zatem na odpowiednim poziomie.

Tow. Kob. Prac. „Jedność“ w Ostrzeszowie obchodziło „Dzień Matki“ również 2. II br. Program był urozmaicony pięknymi deklamacjami i śpiewami na cześć matki. — Dzieci składały matkom na scenie uroczyste przyrzeczenia. Patron tow. ks. prefekt Kowalski wygłosił piękny i budujący odczyt. Tow. to sprawiło obecnym prawdziwą ucztę duchową.

Bractwo Matek Chrześc. z siedzibą w Toruniu pisze nam: B. M. Chrz. liczy około 300 członkin, których liczba stale się powiększa dzięki rozszerzaniu tak dobrego pisma, jakim jest „Gazeta dla Kobiet“. Pomorze stara się bardzo o wzrost liczby abonentek „Gazety dla Kobiet“. Pomorze nie powinno pozostać za innymi dzielnicami naszej drogiej Ojczyzny. Mamy nadzieję, że naród nasz pozna posłannictwo „Gazety dla Kobiet“.

Doniosły wniosek Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. M. B. Róż. w Poznaniu wysunęło na posiedzeniu Zarządu projekt uchwalenia dla 10 najgorliwszych stowarzyszonych dwutygodniowego bezpłatnego pobytu wakacyjnego z pełnym utrzymaniem w wili Wytchnienie. Stowarzyszenie nasze rozwija się dobrze.

Za dzień pobytu otrzyma każda 3.— zł.

Dobry ton.

Pamiętajmy przede wszystkim o tem, że można być panią w najskromniejszej sukni — ale można też mimo pompy i przesady w stroju razić brakiem wszelkich przymiotów, cechujących damę.

Oto kilka przykazań dla nas kobiet:

1. Prawdziwa dama szanuje starszy wiek — choćby w człowieku stojącym na niższym szczeblu drabiny społecznej.

2. Dama nie zachowuje się nigdy gwałtownie.

3. Dama unika krzykliwości w miejscach publicznych; śmiejąc się nie wpada nigdy w głośny, rażący śmiech.

4. Dama nie kłóci się z nikim, a tem mniej na ulicy i z obcą osobą.

5. Szlachetna kobieta woli raczej sama znieść krzywdę, niż ukrzywdzić kogokolwiek.

6. Dama nigdy nie szydzi i nie wyśmiewa się z obcych, którzy jej się nie podobają. W teatrze lub kinie wstrzymuje się od gwizdania i sykania jako znaków niezadowolenia.

7. Prawdziwa kobieta nie daje zgorszenia przez zewnętrzny wygląd; ubrana jest zawsze stosownie do czasu i otoczenia, nie nosi rzucających się w oczy pierścieni, o ile nie ma możności odpowiedniego pielęgnowania ręki.

8. Dama powinna umieć mówić sama dobrze i gładko, ale też z zajęciem słuchać innych, albo milczeć, gdy zachodzi potrzeba.

9. Dama nie jest nigdy niedyskretną; unika stawiania pytań, które mogłyby stwarzać dla zapytanego kłopotliwą sytuację.

B. Gaw.

Nasze zmarłe Stowarzyszone

śp. Marjanna Srobacka

† 11. III. 28 r.

Stow. św. Anny w Lesznie

śp. Antonina Binkowa

śp. Józefa Skraburska

† Marzec 1928 r.

śp. Stanisława Fonfarowa

† 23. IV. 28 r.

Stow. Im. Król Jadwigi - Ostrów.

śp. Antonina Nowakowa

† 19. IV. 28 r.

Bolechowo

śp. Marta Galasowa

† 1. IV. 28 r.

Pobiedziska

śp. Józefa Dinhartowa

† 18. IV. 28 r.

„Jedność“ - Inowrocław

Niech odpoczywają w pokoju!

BARDOŻO WAŻNE!

W niedzielę, 3 czerwca r. b. obchodzi Związek doroczny ZJAZD. Przemawiać będą tak znakomici mówcy, jak PwMatka Ledóchowska, Przewielebny ks. Prałat Kapica z Górnego Śląska oraz Przew. ks. Senator Adamski z Poznania. Są to mówcy i działacze społeczni znani w całej Polsce. Tematy poruszone — nadzwyczaj aktualne. Niech w archidiecezjach naszych nie będzie parafji, któraby nie miała reprezentacji na zjeździe delegowanych. Warto zaiste przybyć. Serdecznie zapraszamy!

Dział zagadkowy!

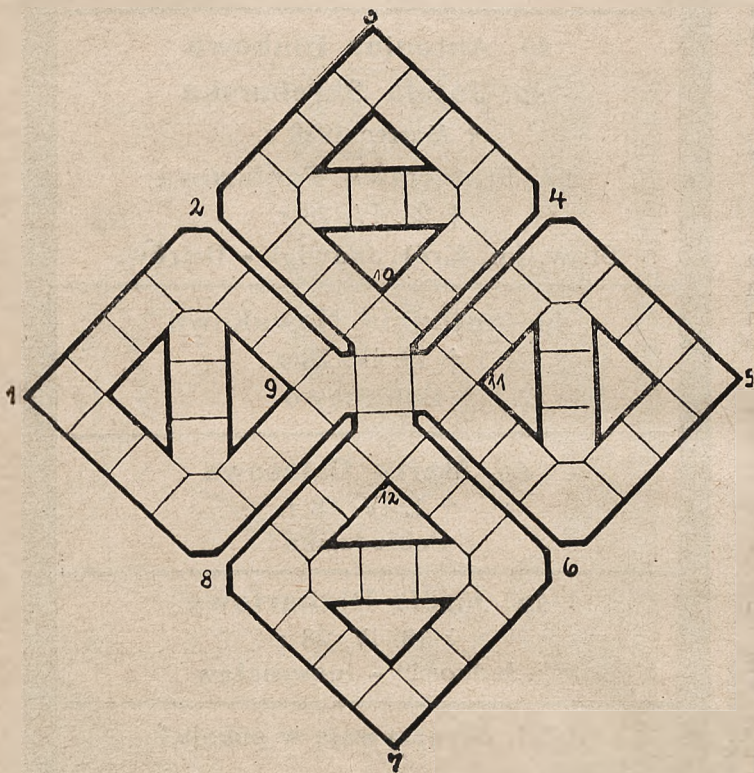
Rozwiązanie zadania rachunkowego brzmi: Wieśniak przeorze swoje pole 1 parą koni i 1 parą wołów w przeciągu 11/5 dnia.

Dobre rozwiązanie zadania rachunkowego umieszczonego w nr. 4 gazetki naszej nadesłali pp. 1. St. Rosińska, Gniezno — 2. St. Chudowiczówna, Poznań — 3. Joanna Gawrońska, Tuczno — 4. Pelagja Nowicka, Jaroszewo — 5. Stefan Piotrowski, uczeń II. kl. Gimn., Miejska Górka — 6. Pelagja Ciepłińska, Kobylnica — 7. M. Drewsk, Sadki — 8. Anna Durkowa, Wyborowo — 9. Janina Gałkówna, Rąbin — 10. Franciszka Witkowska, Bojanowo — 11. Marta Śmidoda, Zbąszyń — 12. St. Geppertowa, Lapowice — 13. Marja Matyskiewiczówna, Ostrów — 14. Olszewska, Drzewianowo.

Nagrody wylosowane otrzymała: p. Marta Śmidoda ze Zbąszynia i p. Stefan Piotrowski z Miejskiej Górki.

Koniczynka szczęścia.

Teraz pokażcie co umiecie. Rzecz nie jest tak trudna jak się wydaje. Kto dobre rozwiązanie nadesłaje do dnia 15. b. m. otrzyma nagrodę. Za najlepsze rozwiązanie otrzymać można I. nagrodę t. j. 20 zł. Reszta, zależnie od rozwiązania.



Znaczenie:

- | | |
|---|--------------------------|
| 1—8 część drzewa | 4—6 inny wyraz na ogień |
| 2—1 część ciała | 4—11 instrument muzyczny |
| 2—8 rzeka w Wielkopolsce | 5—6 kwiat |
| 2—9 najzdrowszy napój | 11—6 stróż domowy |
| 9—8 drzewo | 6—7 część głowy |
| 2—4 inne drzewo | 8—6 rzeka w Polsce |
| 2—10 zwierzę domowe | 8—7 mieszkanka wód |
| 3—2 miasto w Polsce znan z dzielnych obrońców | 12—6 nazwa karty do gry |
| 3—4 ptak | 12—8 liczba |
| 4—10ślód | 9—11 zbiór drzew |
| 4—5 coś co boli | 10—12 chytre zwierzę |

Kobieta i jej chód!

Pewien dowcipny francuz powiedział: Kobieta wytworną poznać po jej chodzie. Rytm, elastyczność i krok pewny — oto zalety, które cechują nieprzeciętną kobietę.

OBČASY KAUCZUKOWE „PALMA”

dają chód pewny i elastyczny.

CHOROBY PIERSI
= gruźlicę (suchoty) kaszel zaflegmienie =
leczą z nadzwyczajnym skutkiem

Zioła Szwajcarskie

Firmy „Herba“ Poznań, F. Zwierzyniecka 1

Cena 3 zł. - Koszta przesyłki płaci odbiorca.

Nakładem Związku ukazała się broszura nowa. „Zwierciadło Matki“. Broszurkę tę przeczytać powinna każda dorosła panna. Broszura ta omawia dziedzinę higienicznego wychowania niemowlęcia. Polecamy ją gorąco. Cena broszurki: 80 groszy.

Zamawiajcie: Zwierciadło Matki = 80 gr